

Katecheza

22.06.2020 – poniedziałek – lekcja 1

Klasa II KH

Temat: Nie zgodzić się na przeciętność – św. Stanisław Kostka.

1. Obejrzyj krótki film o św. Stanisławie Kostce -
<https://www.youtube.com/watch?v=bL3QIKDNfoE>

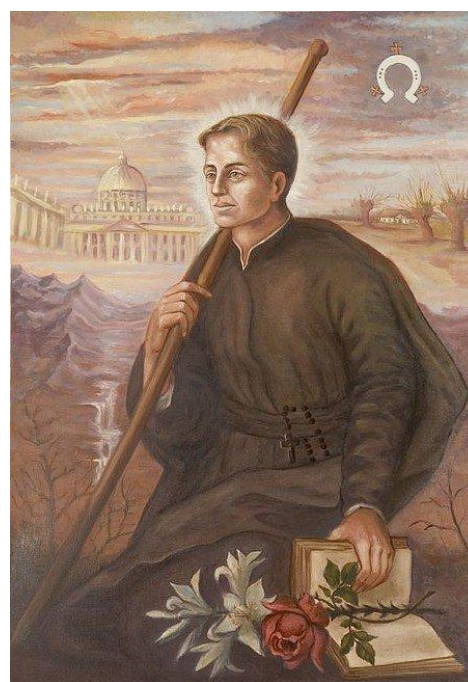
2. Przeczytaj z uwagą sprawozdanie o stanie Kolegium w Wiedniu tam uczył się św. Stanisław Kostka:

Pewien młody Polak szlacheckiego rodu, lecz bardziej jeszcze szlachetny cnotą, przebywał u nas w Wiedniu przez dwa lata i nalegał o przyjęcie go do zakonu. Spotkał się jednak zawsze z odmową; nie wypadało przyjmować go bez zgody rodziców, był bowiem naszym konwiktem i uczniem naszego gimnazjum, poza tym zaistniały jeszcze inne powody odmowy. Nie mając więc nadziei na urzeczywistnienie tutaj swoich zamiarów, wyruszył przed paroma dniami w niewiadomym kierunku, pragnąc zapewne uczynić to gdzie indziej.

Zostawił on wielki przykład stałości i pobożności; wszystkim drogi, nikomu nie przykry; młody wiekiem; ale dojrzały roztropnością, niewielki wzrostem, lecz wielki duchem. Słuchał codziennie Mszy Świętej, częściej od innych się spowiadał i przyjmował Komunię Świętą i długo się modlił. Studiował retorykę i nie tylko dorównywał innym w nauce; ale i prześcigał tych, którzy do niedawna go przewyższali.

Dzień i noc rozmyślał o Panu Jezusie i o Towarzystwie Jezusowym. Ze łzami prosił przełożonych o przyjęcie, pisał też listy do legata papieskiego, by nakłonił naszych do tego. Lecz wszystko na próżno. Dlatego postanowił wbrew woli rodziców, braci, znajomych i powinowatych gdzie indziej i na innej drodze szukać dostępu do Towarzystwa Jezusowego. A gdyby i to mu się nie powiodło postanowił całe życie pielgrzymować, wzgardzony i ubogi dla miłości Chrystusa.

Nasi zaś, skoro poznali jego myśli, zaczęli mu odradzać i zachęcali, by wyruszył w drogę wraz ze swoim bratem, który wkrótce miał powracać do ojczyzny. Zapewniali go również, że rodzice przychylią się do jego zamiarów, gdy zobaczą jego stałość.



On jednak twierdził przeciwnie, że lepiej od innych zna swoich rodziców i daremnym byłoby wyczekiwać tego od nich, a uważa, że powinien spełnić to, co obiecał Chrystusowi.

Tak więc, gdy ani wychowawca, ani spowiednicy nie mogli go odwieść od powziętego postanowienia, pewnego poranka, po przyjęciu Komunii Świętej, opuścił Wiedeń bez wiedzy swojego opiekuna i swojego brata. Wyrzekł się dość znacznej ojcowizny; pozostawił odzież, którą używał w domu i w szkole, a przywdziawszy płócienne i pospolite odzienie, z kijem w ręku udał się w drogę jak zwyczajny ubogi prostak. Tylko Bóg wie, co będzie z nim dalej, ufamy jednakże, że to wszystko się stało nie bez natchnienia Bożego. Był zawsze taki stały w swoim postanowieniu, iż wydaje się nam, że w tym wypadku działał pod wpływem łaski, a nie z jakiegoś chłopięcego kaprysu.

Liturgia Godzin, T. IV, s. 1187-1189.

3. **Św. Stanisław jest patronem dzieci i młodzieży.**

Co ma dzisiaj do zaproponowania ten odległy patron młodych, chłopak z XVI stulecia - młodzieży początku XXI wieku, młodzieży nasyconej kulturą absurdu, konsumpcji, seksu i zmysłów; kulturą utraty sensu i wyśmiewanej wiary; kulturą brutalności, przemocy i braku szacunku wobec drugiego człowieka; kulturą niewiary w miłość, w Ojczyznę, w tradycję; kulturą rozpadających się rodzin i przyjaźni; kulturą samotności i rozpacz, która wyciąga rękę po narkotyki, alkohol lub samobójstwo, i kulturą przerażającej pustki”.

„Nie dał się zwieść mirażowi kariery, bogatego i wygodnego życia, przyszłości zabezpieczonej majątkiem rodziców. Miał odwagę przeciwstawić się panującym modom na życie. Nie chciał tylko wypełniać żołądka, imponować strojami, uczynić z życia jednej wielkiej rozrywki. Niesamowicie szybko zrozumiał te wszystkie złudzenia, za którymi często biegniemy, przeskoczył je, odkrył głębię, którą każdy z nas posiada, a która często przez całe życie jest w stanie uśpienia. Miał swoją klasę, styl. Był silną osobowością. Umiał przeciwstawić się naciskom grupy, być sobą, być wolnym. Jest to szalenie trudne, zwłaszcza w młodzieńczym wieku¹.

Obierzmy go sobie za patrona na czas wakacji a może i całego naszego życia, wszak ten zacyjny człowiek może być nam orędownikiem na całe nasze życie – św. Stanisławie módl się za nami...

Pozdrawiam

Ks. Damian Cholewa

madch@poczta.onet.pl



¹ <https://niezbednik.niedziela.pl/artykul/924/Sw-Stanislaw-Kostka-patron-mlodych-na>